GŁOSKI SZUMIĄCE - Ż (RZ)

Wierszyki do powtarzania za rodzicem i uczenia się na pamięć

“Liski”

Leży w norce lisek. Stoi obok żona.
Wygraża mu łapką, bo jest obrażona.
Co włożę do garnka, gdy pusta spiżarka.
Żywo! Wstawaj, mój panie, i na polowanie.

“Żuczek”

Jedna żabka z drugą żabką napotkały żuka,
stał na drodze, gorzko płakał
swojej mamy szukał.
Pocieszały żabki żuka:
- Twoja mama w lesie,
widziałyśmy,
szła z koszykiem- jagód ci przyniesie.

“Grzybobranie”

Wyrosły w lesie grzyby duże, ogromne talerze.
Grzybobrania nadszedł czas. Hej, pędźmy w las!

“Nad kałużą”

Duża żaba nad kałużą napotkała żuka.
Żuk na nóżki włożył buty, obcasami stukał.
Nad kałużą podskakiwał, żółte buty pokazywał,
aż je usmarował błotem.
Oj, co było potem!...

„Jerzy”

Pod pierzyną Jerzy leży.
Że jest chory nikt nie wierzy.
Żali się na bóle głowy,
że żołądek też niezdrowy.
Jeszcze rano był jak rzepka
(co jest od zdrowia krzepka).
Potem Jurka brudna rączka
niosła w buzię gruszkę, pączka.
Mama chłopca już żałuje,

lecz pan doktor igłą kłuje.
- Mój Jerzyku nigdy więcej
nie jedz, gdy masz brudne ręce.

“Żuk do żuka”

Rzecze żuk do żuka:
“Czego pan tu szuka? - może pożywienia:
rzepy, żołędzi, rzodkiewek,
a może jarzębiny czerwonej?”
“Nie, ja szukam narzeczonej”.

“Żubr”

Pozwólcie przedstawić sobie,
pan żubr we własnej osobie.
No, pokaż się, żubrze.
Zróbże minę uprzejmą, żubrze.

“Żyrafa”

Żyrafa tym głównie żyje,
że w górę wyciąga szyję.
A ja zazdroszczę żyrafie,
ja nie potrafię.

“Żuczek”

Chociaż żuczek rzecz malutka
mnie urzeka życie żuczka.
Czy w Przysuszy, czy też w Pszczynie
życie żuczka rześko płynie.
Byczo mu jest i przytulnie
w przedwiosenny czas szczególnie.
Szepcze w żytku i pszeniczce
śliczne rzeczy swej księżniczce.
Staszcza jej na przykład z dali
maku wór na sznur korali.
Albo rzuca gestem szczodrym
pod jej nóżki chabrem modrym.
-Żuczku, żuczku, czy chcesz za to
być ewentualnie tatą.
Z tego wielka jest nauczka
choć sam żuczek rzecz malutka...